Rok XI. Nr. 19 Sosnowiec, poniedziałek 20 stycznia 1936 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni Sosnowiec, ul. Teatralna 1a. Telefon Redakcji [illegible]-92, Administracji [illegible] Drukarni [illegible] 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, ul. Wspólna 12, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24; DĄBROWA, ul. 3-go Maja 14, ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Plac 11 listopada 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki, tel. 16.

Rząd abisyński zaprzecza

Nie było zwycięstw gen. Graziani

LONDYN, 19. 1. Rząd abisyński energicznie dementuje wszelkie wiadomości włoskie o wielkich sukcesach armji gen. Grazianiego w rejonie rzeki Ganele Doria na północ od Dolo.

Cesarz zwołał dziś konferencję prasową, na której przedłożył dziennikarzom oryginalny telegram, jaki nadszedł od rasa Desty.

„Żadnego terenu nie ustąpiliśmy— telegrafuje ras — wszystkie wiadomości o zwycięstwach włoskich skłamane. Podejmujemy ofensywę. Sytuacja frontowa korzystna".

Cesarz dodał, że włosi stale wszystkie walki drobnych patroli nazywają wielkiemi bitwami, a jeśli uda im się pokonać patrol abisyński, to nawet ogromnemi sukcesami. Tak było w swoim czasie na froncie północnym, teraz jednak tu sytuacja wyjaśnia się do tego stopnia, że nawet kłamstwa włoskie nie nie pomogą.

Z otoczenia cesarza poinformowano dziennikarzy, że Haile Selasie już w najbliższych dniach wyruszy na front północny, a wówczas na całej linji rozpocznie się ofensywa. Cesarz pojedzie prawdopodobnie pod Makalle i uroczyście wkroczy do miasta, którego odzyskanie jest, zdaniem abisyńczyków, kwestją dni.

NA FRONCIE PÓŁNOCNYM.

Na froncie północnym według urzędowych wiadomości włoskich nie zaszło nic godnego uwagi.

Źródła angielskie donoszą, że wojska włoskie energicznie okopują się na pozycjach przed Aksum, tak aby przed nadejściem deszczów uczynić je nie do zdobycia.

Źródła niemieckie donoszą, że na odcinku Aksum oddziały abisyńskie posuwają się naprzód. Według tychże wiadomości, w prowincji Geralta, a także w dolinie rzeki, w odległości 20 klm. na północ - zachód od Makalle i w dolinie Sullo toczyły się zacięte walki.

NA FRONCIE POŁUDNIOWYM.

Według urzędowego komunikatu włoskiego, wojska włoskie znajdowały się wczoraj o 200 klm. na północo zachód od Dolo. Pościg trwa i nie spotyka się z oporem.

Źródła angielskie i francuskie donoszą z Addis Abeby, że urzędowe komunikaty abisyńskie przeczą wiadomościom o wielkim zwycięstwie armji włoskiej na froncie południowym.

Źródła angielskie podkreślają całkowitą sprzeczność w doniesieniach włoskich i abisyńskich o froncie południowym. Stwierdzają, że ofensywa włoska oddawna przygotowana, osiągnęła największej swoje zadanie, a mianowicie rozproszyła wojska rasa Desty, które zagrażały lewemu skrzydłu armji gen. Graziani, tamując ruch włochów naprzód w kierunku Harraru.

Jawność rozpraw sądowych w prasie

Okólnik min. Michałowskiego

Minister sprawiedliwości Michałowski zawiadomił związek dziennikarzy R. P., że dnia 14 bm. wydał pismo okólne do prezesów sądów apelacyjnych, dotyczące jawności sprawozdań sądowych.

Rzeczone pismo spełnia zapowiedź zawartą w oświadczeniu p. min. Michałowskiego z dnia 11 bm. wobec prezesa związku dziennikarzy R. P. Scierzyńskiego.

Związek dziennikarzy w dniu dzisiejszym wystosował do p. ministra Michałowskiego pismo z podziękowaniem za załatwienie sprawy w sposób odpowiadający zarówno konieczności pracy dziennikarskiej, jak i warunkom normalnego wymiaru sprawiedliwości.

—o—

Nowy wojewoda stanisławowski

WARSZAWA, 19. 1. Długoletni wojewoda stanisławowski, Jagodziński w najbliższym czasie przeniesiony ma być na jedno z wyższych stanowisk w centrali ministerjum spraw wewnętrznych.

P. o. wojewody stanisławowskiego mianowany będzie dotychczasowy wicewojewoda pomorski p. Mieczysław Starzyński. Był on poprzednio naczelnikiem wydziału bezpieczeństwa w województwie lwowskiem.

Stan zdrowia króla Jerzego dalej budzi obawy

LONDYN, 19. 1. Najważniejszem zagadnieniem dla całej Anglji jest w chwili obecnej stan zdrowia króla Jerzego.

Redakcje pism londyńskich nieustannie atakowane są telefonicznie czy nie nadeszły jakie nowe wieści z zamku w Sundringham. Jednocześnie tłumy mieszkańców Londynu wypełniają w ciągu całego dnia świątynie, wznosząc modły za zdrowie ukochanego monarchy.

Spowodu choroby króla w ożywionym zazwyczaj na weekend Londynie panuje jakby mała żałoba. Restauracje zwykle w sobotę przepełnione, świecą niemal pustkami. Z ust do ust podawana jest treść najnowszych komunikatów oficjalnych oraz prywatne wiadomości nadeszłe z Sundringham.

Podpisany przez trzech lekarzy królewski komunikat donosi, że mimo kilku godzin spokojnego snu, nie nastąpiło w stanie zdrowia Jerzego V polepszenie. Niepokojącem jest, że osłabienie serca powiększyło się, a przytem nastąpiły pewne zaburzenia w obiegu krwi.

Z prywatnych źródeł donoszą, że dla podtrzymania czynności serca, zrobiono królowi dzisiaj kilka zastrzyków kamfory. Przy łóżku królewskim nieustannie czynny jest aparat tlenowy, chory bowiem odczuwa trudności przy oddychaniu.

Do Sundringham sprowadzono specjalistów od chorób sercowych i płucnych, którzy wraz z lekarzami królewskimi odbyć mają konsyljum.

Stan zdrowia nie zagraża coprawda narazie życiu królewskiemu, jest jednak bardzo poważny. Świadczy o tem m. in. fakt, iż do Sundringham przyjechał także ks. Gloucester, ks. Walji i ks. Yorku bawią w zamku od wczoraj.

W południe po pokrzepiającym śnie, król rozmawiał z rodziną, a nawet przyjął swego sekretarza osobistego, który zreferował mu sytuację polityczną i przeczytał kilka dzienników, poczem spędził dłuższą chwilę z królową Mary i ks. Walji na rozmowie.

PARYŻ, 19. 1. PAT. Londyński korespondent „Le Matin" donosi, że według oświadczeń kół miarodajnych na czas choroby króla Jerzego dla załatwienia spraw bieżących będzie powołana rada regencyjna, w której skład wejdą królowa, książę Walji, książę Yorku, lord kanclerz, arcybiskup Kantenbury i premjer Baldwin.

Afera dewizowa w Rumuńskim banku narodowym

BUKARESZT, 19. 1. PAT. Władze śledcze zajmują się obecnie wyjaśnieniem nowej afery dewizowej, skutkiem której Rumuński Bank Narodowy poszkodowany został na sumę 100 milj. lei.

Szmuglowaniem dewiz zagranicę zajmowało się towarzystwo „Cagero", którego właściciel niejaki Gros zbiegł zagranicę i aresztowany został ostatnio w Wiedniu.

W sprawę tę zamieszanych jest szereg poważnych przedsiębiorstw przemysłowych. Władze przeprowadziły kilka sensacyjnych aresztowań wśród znanych przemysłowców. Mówi się również, iż w sprawie tej zamieszanych jest kilku znanych polityków.

Władze śledcze w porozumieniu z Bankiem Narodowym pracują intensywnie nad wyjaśnieniem całej afery.

Śpiąc, omal nie spalił się od papierosa

WARSZAWA, 19. 1. Wydarzył się w hotelu „Bristol" w Warszawie tragiczny wypadek. Oto służba usłyszała przeraźliwy krzyk, dochodzący z pokoju nr. 123, zajmowanego przez młodego obywatela ziemskiego z Lubelszczyzny, 27-letniego Andrzeja Cywińskiego. Przez szczeliny między drzwiami wydostawał się na korytarz dym.

Po wyłamaniu drzwi służba ujrzała p. Cywińskiego, słaniającego się na nogach, usiłującego zerwać z siebie palącą się koszulę i zgasić tlejącą kołdrę. Nieszczęśliwemu pospieszono z ratunkiem i ugaszono płomienie. P. Cywiński był straszliwie poparzony. Lekarz pogotowia ratunkowego skonstatował u Cywińskiego poparzenia III stopnia. Stan poparzonego jest beznadziejny.

Jak się okazuje, przyczyna strasznego wypadku był papieros. P. Cywiński powróciwszy do pokoju, położył się do łóżka i zasnął, paląc papierosa. Od niedopałka zajęła się koszula i pościel. Zachodzi podejrzenie, że p. Cywiński przed snem zażył środek nasenny, gdyż trudno pomyśleć,ażeby ból i swąd nie obudziły go odrazu.

Niemcy coraz głośniej domagają się kolonji

BERLIN 19.1. Na zgromadzeniu oddziału berlińskiego partji narodowo socjalistycznej, minister dr. Goebbles wygłosił dłuższe przemówienie.

Minister oświadczył m. in., że nowa niemiecka siła zbrojna służy nietylko Niemcom, ale i całemu światu. Świat ma dziś do czynienia znowu z Niemcami, jako państwem wolnem i suwerennem.

Przechodząc do zagadnienia wojny włosko - abisyńskiej, min. Goebbels oświadcza, że Niemcy nie są w tej sprawie zainteresowane. Sam fakt wybuchu tej wojny dowodzi jednak, ile zagadnień na świecie wymaga rozstrzygnięcia. Tu należy zagadnienie podziału kolonij. Naród niemiecki posiada żadnych kolonij, ani surowców.

Minister w tem miejscu zaznaczył z naciskiem, że nadejdzie chwila, gdy Niemcy będą musiały zażądać od świata kolonij, gdyż tak, jak jest obecnie, nie może pozostać na stałe.

Ulotki z tajemniczego samolotu wzywają do rewolucji w Austrji

WIEDEŃ, 19. 1. Dziś w południe pojawił się nad Wiedniem jakiś nieznany samolot, który rozrzucił nad stolicą Austrji i okolicą tysiące ulotek antyrządowych.

Ulotka wzywa mieszkańców Austrji do rewolucji w imię haseł narodowo - socjalistycznych i przyłączenia Austrji do Niemiec, grożąc kanclerzowi Schuschniggowi zemstą za „zdradę interesów Austrji", przejawiającą się w jego podróży do Pragi.

Ulotka głosi dalej, że ruch narodowo - socjalistyczny w Austrji mimo wszelkich zakazów żyje i w ostatecznej walce zwycięży.

Zaalarmowane o pojawieniu się samolotu władze zarządziły natychmiastowy pościg, aparat jednak zniknął we mgle i niewiadomo dokąd odleciał.

Niebywałe oszustwo kombinatorów belgijskich

Towarzystwo dla „zwiększenia produkcji węgla w Polsce"

Policja francuska zwróciła ostatnio uwagę na działalność pewnego towarzystwa finansowego z Brukseli, które zajmowało się spekulacją na giełdzie. Zawiadomiono o tem policję brukselską i ta wpadła na ślad niebywałego poprostu oszustwa.

W 1934 roku założony zostaje w Brukseli dziennik finansowy „Causeries de Quinzaine", który zachęcał czytelników do spekulacji za pośrednictwem swego biura. Dziennik ten przyjmował mianowicie zlecenia na zakup najrozmaitszych papierów, bądź to na giełdzie paryskiej, bądź też brukselskiej. Warunki każdej operacji były następujące: klijent wpłacał 25 proc. gotówką za akcje, które chciał nabyć, 40 proc. mógł pokryć akcjami, które się znajdowały w jego posiadaniu, przyczem oddawane one były w ten sposób tylko do przechwoania, podczas gdy resztę, a więc pozostałe 35 proc. wartości akcji, któremi dokonywano spekulacji, płacono w dniu likwidacji całej operacji finansowej.

Pomysł ten pozwalał najrozmaitszego rodzaju kombinatorom giełdowym na przeprowadzenie spekulacji. Na pierwszy rzut oka nie nie wydawało się tu podejrzanem. Tego rodzaju towarzystw finansowych we Francji i Belgji jest bardzo dużo. Tymczasem jednak okazało się, iż wspomniane biuro posiadane w depozycie akcje rzucało na giełdę i tam dokonywało niemi również spekulacji.

Przedstawicielem na Brukselę wspomnianej firmy był agent giełdowy, niejaki De Geest. Policja belgijska złożywszy mu pewnego dnia wizytę kazała pokazać akcje złożone w depozycie, na co ten odpowiedział, iż przesłał je do Paryża za pośrednictwem towarzystwa posiadającego bardzo szumną nazwę „Compagnie du Credit Franco - Belge". **Policja francuska zawiadomiona o tem złożyła skoloi „Kredytowi Francusko - Belgijskiemu" wizytę i ze zdziwieniem skonstatowała że ten posiada w Paryżu jedynie... skrzynkę do odbierania listów.**

Oszustwo nie ulegało więc już najmniejszej wątpliwości. **Dokonano aresztowań wszystkich dyrektorów „Causerie de Quinzaine". W ciągu roku towarzystwo to potrafiło oszukać swye hklientów na kilkanaście miljonów franków, kradnąc im wszystkie akcje i papiery wartościowe, jakie złożono w depozycie.**

Na tem jednak oszukańcza działalność „Causeries de Quinzaine" się nie ograniczała. **Kombinatorzy ci postanowili w roku ubiegłym założyć towarzystwo w celu zwiększenia... produkcji węgla w Polsce.**

W tym celu powstał syndykat, który wypuścił na giełdzie brukselskiej udziały po 100.000 franków. Dla tych jednek, którzy bali się zaryzykować w „zwiększonej produkcji węgla w Polsce", tak dużej sumy pieniędzy, stworzono specjalne części. Najmniejszy udział w tym syndykacie wynosił 1.000 fr. Na czele jego stało dwuch belgów, Gaston De Geest i Emile Devos oraz austrjak Blumenfeld. Oszuści ci byli bardzo sprytni, gdyż biura swe zainstalowali na Avenue de l'Astronomie w Brukseli, o parę kroków od siedziby polskiego konsulatu generalnego.

W jaki sposób oszuści ułożyli swój plan „powiększenia" produkcji węgla w Polsce?

Za najbardziej dogodne do tych oszukańczych operacyj, wybrali oni akcje kopalń sosnowieckich i przeprowadzili zarówno w Brukseli, jak i Paryżu propagandę, ażeby posiadacze ich grupowali się i zapisywali do syndykatu De Geesta. Syndykat ten został utworzonym na przeciąg sześciu miesięcy z prawem przedłużenia swej dizałalności. Plan aktywności jego był następujący: przedewszystkiem miano podnieść wartość akcyj kopalń sosnowieckich na giełdzie. Dywidenda jaką akcjonarjusze Sosnowca otrzymują, jest — wedle zdania oszustów belgijskich — niewspółmiernie małą w porównaniu do tej, jaką być powinna. Jeśli syndykat potrafi w łonie swym zgromadzić dużą ilość posiadaczy akcyj sosnowieckich, wówczas wyśle do Polski specjalnych delegatów, którzy przeforsują punkt widzenia syndykatu, a więc zwiększenia bardzo znacznie produkcji węgla najprzód w kopalniach sosnowieckich, a później innych. Akcje towarzystw węglowych w Polsce tem samem pójdą znacznie do góry, niezależnie od tego, iż i dywidenda również się zwiększy.

Mimo tak naiwnego rozumowania znalało się w Brukseli kilkuset posiadaczy akcyj sosnowieckich, którzy wstąpili do wspomnianego syndykatu. Oszustwa tego dokonano zarówno w Paryżu, jak i w Brukseli, przyczem sami tylko belgowie wpłacali na akcje „zwiększenia produkcji węgla w Polsce" blisko miljon franków, z których policja belgijska uratowała zaledwie 18.000 fr.

Zarówno w Brukseli, jak w Paryżu w związku ze wspomnianemi oszustwami dokonano licznych rewizyj w zakładach bankowych. **W Brukseli aresztowano dwuch agentów giełdowych, podczas gdy w Paryżu znaleźli się w więzieniu dwaj bankierzy. Ogół na suma oszustw, dokonanych przez „Causeries de Quinzaine", dosięga blisko 10 miljonów franków. W Paryżu „przedstawicielstwo" kopalń sosnowieckich znajdowało się przy bulwarze Haussmana w siedzibie „Credit Francais pour le Commerce et l'Industrie", gdzie policja francuska dokonała kilku rewizyj, konfiskując wie le kompromitujących dokumentów.**

Z działalności miejskiej pracowni badania żywności i przedmiotów użytku w Sosnowcu

W miejskiej pracowni badania żywności i przedmiotów użytku w Sosnowcu w ub. miesiącu zbadano pod względem chemicznym i bakterjologicznym ogółem 384 próby różnych artykułów żywnościowych. z czego 106 uległo zakwestjonowaniu jako zafałszowane, bądź fałszywie oznaczone, zepsute itp.

W tem analiz mleka wykonano 217 prób. zakw. 49, co stanowi 22.6 proc., śmietany — 19 prób, zakw. 14, co stanowi 73.7 proc., masła — 38 próby, zakw. 5, co stanowi 13.2 proc., sera — 2 próby, zakw. 1, co stanowi 50 proc., wód studz. i siec. — 32 próby, zakw. 24, co stanowi 75 proc., wód gazowo-owocowych — 1 próbę. wyrobów węgliniarskich — 35 prób, zakw. 2, co stanowi 5.7 proc., esencji octowej — 12 prób, zakw. 2, co stanowi 16.6 proc., wyroby cukiernicze — 8prób, zakw. 6, co stanowi 45 proc., inne artykuły żywnościowe — 13 prób, zakw. 1, co stanowi 7.7 proc., przedmioty użytkowe — 7 prób, zakw. 2. co stanowi 29 proc.

PIĘKNA UROCZYSTOŚĆ O. M. P. w BĘDZINIE

W sal. gimnazjum im. Kopernika w Będzinie odbyła się wczoraj uroczystość przyrzeczenia i nadania godności O. M. P. tym, którzy wykazali dodatnie wyniki według pierwszego stopnia wyszkolenia organizacyjnego.

Uroczystość tę urządził oddział O. M. P. w Będzinie, z prezesem tej organizacji nacze. K. Lengasem na czele.

W uroczystości tej wzięli udział: delegat zarządu głównego OMP. w Warszawie p. Połoński, zastępca inspektora wojewódzkiego p. Jędrychowski, prezes okręgu OMP. na Zagłębie Dąbrowskie nacz. K. Nawrocki obwodowy instruktor oświaty pozaszkolnej prof. J. Lassota, referentka spraw kobiecych p. D. Cholewicka, dr. Kosibowiczowa, dyr. Błażejewicz, rad ca Hanaukiewicz, sekr. Łukasiewicz, red. J. Oskólski oraz liczni przedstawiciele OMP. z terenu Zagłębia Dąbrowskiego.

Uroczystość zagaił powitalnem przemówieniem kierownik OMP. w Będzinie nacz. K. Lengas. poczem dłuższy referat ideowy wygłosił zastępca kierownika będzińskiego O. M. P. p. T. Koszowski.

Następnie odbyła się ceremonja składania przyrzeczenia przez górą 100 ompiaków i ompiaczek z terenu Będzina, Czeladzi i Bobrownik.

Odbieral przyrzeczenie od ustawionych w szeregach ompiaków pod komendą p. r. Gwoździa, delegat zarządu głównego OMP. z Warszawy p. Połoński.

Pzyrzeczenie, które ompiacy złożyli brzmiało, jak następuje:

„Wierzę, że Państwo budoje się pracą a broni się krwią. Przyrzekam Państwu Polskiem, jako żołniorz i obywatel zlużyć władzom. organizacji być posłusznym, kolegów organizacyjnych radą i pomocą wspierać.

Walczyć będę o lepszą duszę polaka — obywatela o lepsza przyszłość gospodarczą Polski o podniesienie i zrównanie świata pracy ze wszystkiemi stanami.

Dążąc do wyrobienia w sobie zdolności w służbie społecznej przyrzekam sumiennie i ze wszelkich sił swoich wypełniać przyjęte na siebie obowiązki".

Do zaprzysiężonych ompiaków delegat wygłosił krótkie, okolicznościowe przemówienie, poczem zaś wręczył dyplomy wyszkoleniowe.

Podniosła ceremonja przyrzeczenia zakończona została odegraniem „Pierwszej Brygady".

Z racji uroczystości ompiackich w Będzinie wysłano depesze do premjera Kościałkowskiego, gen. Rydza - Śmigłego i prezesa zarządu głównego OMP. w Warszawie, płk. Jur - Gorzechowskiego.

Na drugą część uroczystości ompiackich złożyły się popisy ognisk i wieczornica taneczna, na której bawiono się wesoło i w miłym nastroju do późnej nocy.

Z konferencji właścicieli nowych domów w Dąbrowie

Wczoraj w sali „Ogniska" w Dąbrowie odbyło się nadzwyczajne zebranie właścicieli nieruchomości.

Zagaił zebranie prezes stowarzyszenia inż. Rogalewicz, poczem przewodniczył p. W. Kozłowski.

Zebranie zwołane zostało. celem omówienia sprawy nałożenia podatku na nowe domy. Podatek ten, jak obliczono wynosi ogólną sumę około 800 tysięcy zł. Wszyscy właściciele nowye hdomów zebrani na tem zebraniu wypowiedzieli się przeciwko temu podatkowi. twierdząc kategorycznie, że nałożony on został niesłusznie.

Po dłuższej dyskusji, której tematem były tylko sprawy podatkowe, zebrani uchwalili odpowiednią rezolucję. Pozatem wybrano delegację, która wraz z radcą prawnym opracuje memorjał, dotyczący nałożonych na właścicieli nieruchomości podatków.

Memorjał ten przesłany zostanie do rozpatrzenia ministrowi skarbu.

Nieszczęśliwy wypadek w hucie Staszic w Sosnowcu

W hucie Staszic w Sosnowcu miał miejsce onegdaj nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ 21-letni Zygmunt Nowak, zamieszkały na kol. huty Staszic.

W chwili kiedy Nowak zajęty był swą pracą oberwał się nagle duży kran i przygniótł mu prawą nogę.

Na miejsce wezwano felczera, który stwierdził, że Nowak doznał złamania nogi.

Nowaka przewieziono do szpitala ubezpieczalni społecznej w Sosnowcu. Stan jego zdrowia nie budzi poważniejszych obaw.

Zasypany w bieda-szybiku w Zagórzu

W Zagórzu podczas usuwania rusztowania z bieda - szybiku zasypany został zwałami ziemi Władysław Łytko, robotnik, zamieszkały przy ul. Staszica nr. 35 w Dąbrowie.

Łytko został wydobyty na powierzchnię szybiku dopiero p 20 minutach. Wydobyli go koledzy, którzy razem z nim pracowali.

Łytko doznał ogólnych potłuczeń ciała. Po udzieleniu mu pierwszej pomocy lekarskiej przewieziono go na dalszą kurację do domu.

B. premjer Kozłowski nie przyjął stanowiska naczelnego dyrektora P. Z. U. W.

WARSZAWA, 19. 1. Opróżnione po zgonie śp. Władysława Strzeleckie go stanowisko naczelnego dyrektora Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych ofiarowane zostało p. premjerowi sen. Leonowi Kozłowskiemu.

B. premjer nie przyjął tej propozycji nie chcąc wycofywać się z życia politycznego, do czego byłby zmuszony po objęciu stanowiska dyrektora PZUW. Wobec tej odmowy funkcję dyrektora PZUW. pełni nadal prowizorycznie wicedyrektor p. Filipek.

NARODZINY MILJONERA NA FALACH ETERU

Jutro t. j. dn. 21. bm. o godzinie 8-ej rano w ostatnim dniu ciągnienia IV-ej klasy 34-ej loterji padnie najwyższa wygrana w wysokości 1.000.000, — zł. Moment ten transmitować będzie Generalna Dyrekcja Polskiej Loterji Klasowej w Warszawie, podobnie jak w poprzednich loterjach, przez Stację Raszyńską na fale eteru któ re poniosą do wszystkich zakątków kraju szczęśliwą i oczekiwaną w napięciu wiadomość o narodzinach miljonera. Tradycyjnym zwyczajem instaluje znana i popularna kolektura. W. Kaftal S-ka w okaach Gmachu kolektury w Katowicach na ul. św. Jana 16 stację megafonową dla retrasmitowania tego sensacyjnego momentu. Żądni wrażeń tysiączni gracze tej kolektury szczęścia stawią się niezawodnie tłumnie o godzinie 8-ej rano w wtorek 21.bm. dla wysłuchania z napięciem tej niecodziennej audycji, kryjącej radosną nowinę o narodzinach nowego Miljonera.

KRONIKA

Poniedz. 20 Styczeń

Dziś: Im. Jezus
Jutro: Agnieszki p.
Wschód słońca: 7.18
Zachód słońca 3.57

RADJO

PROGRAM OGOLNOPOLSKI.

Poniedziałek, 20 stycznia.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“ 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.34 Gimnastyka. 7.20 Dziennik poranny. 8.88 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obs Astr. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Muzyka salonowa. 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 Piosenki w wyk. Ol. Obarskiej. 16.00 Lekcja języka niemieckiego 16.15 Koncert zesp. P. Rynasa. 16.45 Życzenia noworoczne — skecz 17.00 Gospodarstwo domowe a przemysł. 17.15 Minuta poezji. 17.20 Recital skrzypcowy. 17.50 Żywe spadochrony. 18.00 Recital fortepianowy Leona Ginzburga. 19.40 Wiadomości sportowe 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Audycja żołnierska. 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 Obrazki z Polski współczesnej. 21.00 „Intermezza“ — orkiestra 58 pp. 21.30 Wieczór literacki. 22.05 Koncert symfoniczny w wyk. Ork. P. R. 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla żeglugi powietrznej.

KATOWICE

Poniedziałek, 20 stycznia

6.50 Znane operetki (płyty). 7.50 Program na dzień bieżący. 7.55 Parę informacyj. 12.15 Audycja dla szkół powszechnych. ka z płyt gramofonowych 15.20 Wiadomości giełdowe. 15.22 Chwilka społeczna. 15.30 Muzyka lekka (płyty). 16.00 Pierwszy śnieg na bieda - szybach. 18.30 Dola i niedola królowej Jadwigi. 18.45 Koncert reklamowy. 19.00 Skrzynka ogólna. 19.10 Zapowiedź programu na dzień następny. 19.20 Przegląd prasy. 19.35 Lokalne waidomości sportowe. 20.30. Obój i fortepian. 23.05 Muzyka taneczna (płyty).

—o—

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI w SOSNOWCU.

Dziś, o godzinie 7-mej wieczorem, przedstawienie zakupione dla zespołów robotniczych, doskonała farsa pt: „Hurra - chłopczyk“

Jutro, o godz. 8-mej wieczorem teatr miejski z Sosnowca gra na Niemcach w sali klubu, doskonałą komedję S. Kiedrzyńskiego pt: „Cudzik i Spółka“

—o0o—

JAK POSTĘPOWAŁO WYDOBYCIE WĘGLA KAMIENNEGO W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM.

Według posiadanych statystyk górniczych w roku 1792 na terenie Zagłębia Dąbrowskiego wydobyto 150 ton węgla kamiennego. W dziesięć lat później (1802 r.) produkcja węgla wynosiła już 3.200 ton, a w roku 1817 osiąga cyfrę 14.000 ton. Produkcję sto tysięcy ton rocznie przekroczyło Zagłębie Dąbrowskie w roku 1839, a dwieście tysięcy ton w roku 1863

Pierwszy miljon przypada na rok 1879, przyczem najwyższa produkcja (8.948.000 ton) notowana jest w roku 1929. Od tego roku datuje się spadek produkcji, przyczem w roku 1933 wydobycie węgla kamiennego w Zagłębiu Dąbrowskiem wynosi już tylko 5.594.000 ton. Jest to wysokość notowana w kronikach górniczych Zagłębia Dąbrowskiego w latach 1907 — 1908.

—o—

— **Zebranie towarzystkie członków R. I. O. i K. w Dąbrowie.** Zarząd robotniczego instytutu oświaty i kultury im St. Żeroskiego w Dąbrowie, podaje do wiadomości członkom, że zebrania towarzyskie odbywać się będą w poniedziałki o godz. 17.30 w lokalu „Kuźnicy“ przy ul. 3 go Maja 4.

— **Walne zebranie b. ochotników armji polskiej w Porębie.** Zarząd związku b. ochotników armji polskiej oddział Poręba k. Zawiercia zawiadamia swych członków że dnia 2 lutego o godz. 10 rano w pierwszym, a o godz. 10.30 w drugim terminie, odbędzie się roczne walne zebranie członków w lokalu ochotniczej straży pożarnej w Porębie.

— **Choroby zakaźne w Sosnowcu** W ub. tygodniu zanotowano w Sosnowcu następujące wypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne i inne: płonica 2, błonica 12, odra 1, krztusiec 14, gruźlica 7, zgon 1, jaglica 1.

ZE SPORTU

Bilans trzykrotnego udziału Polski w igrzyskach olimpijskich

Sportowcy brali dotychczas udział w trzech olimpjadach, a mianowicie w roku 1924 w Chamonix i Paryżu, w roku 1928 w St. Moritz i Amsterdamie oraz w r. 1932 w Lake Placid i Los Angeles.

Projektowano wprawdzie wyjazd na olimpjadę do Antwerpji w roku 1920, ale wojna bolszewicka zmusiła pol. kom. olimpijski do zrezygnowania z tych projektów.

W roku 1924 koszt ekspedycji wynosił około 90 tys. zł., a skład obejmował 90 zawodników i 19 kierowników. Na 20 działów sportu obsadziliśmy narciarstwo, łyżwiarstwo, lekką atletykę, piłkę nożną, strzelanie, szermierkę, zapasy, boks, wioślarstwo, żeglarstwo, hipikę i kolarstwo.

Wśród 44 narodów zdobyliśmy 25 miejsce, mając 3 pkt., a mianowicie za drugie miejsce w kolarskim biegu 4 tys. mtr. (Lange, Łazarski, Stankiewicz, Szymczyk) i za trzecie miejsce w skokach jeździeckich przez rtm. Królikiewicza na „Picadorze“. Medale zdobyło zatem 5 osób.

W roku 1928 koszt ekspedycji był największy, bo wynosił blisko pół miljona zł. Wysłano ogółem 133 zawodników (w tem 43 na Igrzyska zimowe) i 45 kierowników. Obsadziliśmy hokej, narciarstwo, bobsleje, wioślarstwo, pływanie, kolarstwo, jazdę konną, zapasy, szermierkę, lekką atletykę, boks, żeglarstwo, gimnastykę i pięciobój nowoczesny.

Największym sukcesem było zdobycie przez Konopacką mistrzostwa olimpijskiego w rzucie dyskiem. W szermierce zespół szablowy zajął trzecie miejsce, w wioślarstwie 4-ka BTW. była również trzecia, w hipice ekipa nasza była w szampionacie 3-cia, a w skokach 2-ga. W konkursie sztuki Wierzyński zdobył pierwszą nagrodę, a Skoczylas 3-cią.

Ogółem zajęliśmy 17-te miejsce z 8-ioma punktami. Medale olimpijskie zdobyło 18 osób.

W roku 1932 koszt wyniósł niewiele ponad 200 tys. zł. W skład drużyny weszło 36 zawodników (16-tu na Igrzyska zimowe) oraz 7 kierowników.

Zdobyliśmy 2 mistrzostwa olimpijskie przez **Kusocińskiego (10 klm.) i Walasiewiczównę (100 mtr. pań), nadto dwójka ze sternikiem (Braun, Ślązak, Urban, Kobyliński, st. Skolimowski) zajęła drugie miejsce, dwójka bez sternika (Budzyński — Mikołajczyk) trzecie miejsce, czwórka ze sternikiem Braun, Ślązak, Urban, Kobyliński, St Skolimowski) trzecie, Wajsówna w dysku trzecie, a drużyna szablowa również trzecie. W konkursie sztuki Klukowski zdobył pierwsze miejsce, a Konarska drugie. Ogółem 21 medali olimpijskich.**

Ogółem zdobyliśmy 12-te miejsce z 12 pkt. na 39 państw, a zatem w roku 1932, mimi nielicznej ekspedycji bilans był najlepszy, bowiem 1 pkt, przypadał na 1,7 zawodnika, podczas gdy w roku 1928 na 11 zawodników, a w roku 1924 na 27 zawodników. Na Igrzyskach zimowych nie zdobyliśmy dotąd żadnego punktu.

Razem w trzech olimpjadach zdobyliśmy 32 punkty, a bez konkursu sztuki 23 pkt., przyczem na poszczególne działy sportu wypada: lekka atletyka 10 pkt., wioślarstwo 5 pkt., jeździectwo 4 pkt., szermierka 3 pkt., kolarstwo 2 pkt., literatura 3 pkt., malarstwo 3 pkt., rzeźba 3 pkt.

Walne obrady ligi P. Z. P. N.

W sali konferencyjnej państwowego urzędu W.F. w Warszawie odbyły się dwudniowe obrady walnego zgromadzenia ligi polskiego związku piłki nożnej.

Obrady zagaił prezes Ligi płk. dr. Żołędziowski, a po uczczeniu minutą ciszy pamięci Marszałka Piłsudskiego, wybrano na przewodniczącego obrad dr. Obrubańskiego z Krakowa.

Po przyjęciu protokułu z poprzedniego zebrania i sprawozdania zarządu, rozpoczęła się ożywiona dyskusja nad działalnością zarządu, która trwała pełne trzy godziny.

Pierwszy rozpoczął dyskusję delegat Śląska, który zwrócił uwagę na cały szereg trudności, czynionych z punktu widzenia formalistyki przez zarząd ligi. Następnie przedstawiciele Garbarni poruszyli sprawę nakładania kar przez wydział na zasadzie opinji delegata ligi, a sprzeczne ze sprawozdaniem sędziowskiem. Delegat Warty zwrócił uwagę na niezgodne ze statutem zajmowanie terminów przez zarząd P. Z. P. N. i zarządy okręgowych związków, podkreślając, że zarząd ligi w tych sprawach niezbyt skutecznie i stanowczo bronił interesów klubów ligowych.

Przedstawiciel Wisły również wskazał na przekroczenie statutu P. Z. P. N. i uprawnień statutowych przez zajęcie na zawody międzypaństwowe więcej, niż pięć terminów.

Przedstawiciel Polonji również wystąpił przeciwko zabieraniu terminów przez PZPN i okręgi.

W odpowiedzi na zarzuty szczegółowych wyjaśnień udzielili prezes ligi płk. dr. Żołędziowski w sprawach ogólnych, wiceprezes kpt. Kublin i p. Drewniak, a dyr. Rokita w sprawach finansowych. Następnie kpt. Gawroński imieniem komisji rewizyjnej złożył sprawozdanie komisji, wskazując na dobrze prowadzoną gospodarkę finansową ligi, poczem udzielono na wniosek komisji rewizyjnej i delegata Polonji absolutorjum, z podziękowaniem dla ustępującego zarządu.

Następnie prezes dr. Żołędziowski dokonał wręczenia dyplomów i odznak delegatowi Ruchu za zdobycie mistrzostwa Polski, delegatowi Pogoni za drugie miejsce i delegatowi Warty za trzecie miejsce.

Zarząd PZPN-u uzupełnia swe wnioski na walne zebranie

Zarząd polskiego związku piłki nożnej postanowił uzupełnić ostatnio swe wnioski na walne zgromadzenie, odnośnie do spraw wyszkoleniowych. Wnioski te zmierzają do zorganizowania w sześciu najsilniejszych okręgach zaprawy reprezentacyj okręgowych, z której najlepsi zawodnicy zgrupowani będą na obozie zimowym w lutym w Katowicach i na obozie letnim w czerwu lub lipcu. Nadto projektowane są kursy przodowników piłkarskich. Obecnie do wniosków tych dodano kilka dezyderatów, a mianowicie:

a) każdy klub powinien posiadać specjalnego kierownika treningów, w przeciwnym bowiem razie nie będzie mógł brać udziału w rozgrywkach o mistrzostwo.

b) mistrzostwa juniorów zorganizowane będą w roku bieżącym najpierw w okręgach, a następnie o mistrzostwo Polski. Mistrzostwa Polski dla juniorów odbędą się podczas centralnego obozu dla junirów w lecie br. w Warszawie (niestety PZPN. nie podaje, kto będzie ponosił koszty urządzena rozgrywek przy wyjazdach drużyn),

c) do ligi może należeć tylko taki klub, którego dwie drużyny rezerwowe i jedna drużyna juniorów bierze udział w swych mistrzostwach, zaś drużyna ligi okręgowej posiadać powinna jedną drużynę rezerwową, biorącą udział w mistrzostwach.

PZPN. rozpisuje nadto konkurs na pracę pt „Zadania, obowiązki, przymioty i kwalifikacje kierowników sekcyj piłki nożnej w klubach“. Nagrody wynoszą 200, 150 i 100 zł.

• • •

W roku ubiegłym PZPN. zorganizował ogółem 15 kursów przodowników piłkarskich, które ukończyło 308 osób. Frekwencja dla graczy czołowych na tych kursach wynosiła 50 procent, a dla graczy słabszych 66 prcoent. Program wyszkoleniowy PZPN. na rok bieżący zamyka się w preliminarzu sumą 30 tys. złotych.

WYDAWNICTWA SPORTOWE.

GIMNASTYKA

opracowała Stanisława Chrupczałkowska-Żytowiczowa. — Część lekarską opracowała doc. dr. Eleonora Reicher. Tomik 5 bibljoteki wychowania fizycznego kobiet pod redakcją K. Muszałówny i doc. dr. E. Reicherówny. Warszawa 1935. Główna księgarnia wojskowa. Cena 4.40 zł.

W tych dniach na półkach księgarskich pojawił się nowy tomik, piąty, a mianowicie „Gimnastyka dla kobiet“.

Jest to jeden z najcenniejszych tomików tej bibjloteki i zarazem jeden z ważniejszych wkładów w naszą instrukcyjną literaturę sportową.

Podręcznik przeznaczony jest przedewszystkiem dla nauczycielek, a następnie dla wszystkich instruktorek, prowadzących żeńskie komplety gimnastyczne w klubach i wszelkich stowarzyszeniach. — Podręcznik zawiera prócz umotywowanego zasobu materjału ćwiczebnego, jeszcze i część ćwczeń przy muzyce, rozdział o toku lekcyjnym i lekcjach pokazowych.

Nazwisko autorki, która jest od szeregu lat główna instruktorka Centralnego instytutu Wychowania Fizycznego na Bielanach, a która nadto dzięki przeprowadzonym w Skandynawji studjom poznała dobrze metody najnowsze gimnastyki kobiecej w krajach północnych, daje gwarancję doskonałego poziomu podręcznika.

Część lekarską w tym podręczniku opracowała dr. Eleonora Reicher, docent Uniwersytetu Jagiellońskiego, wybitna specjalistka nad ćwiczeniami fizycznemi.

Część techniczna podręcznika bogato ilustrowana jest zdjęciami fotograficznemi które pokazują poprawne wykonanie poszczególnych ćwiczeń.

Reorganizacja okręgu tenisa stołowego Zagłębia Dąbrowskiego

Wczoraj odbyło się w Sosnowcu reorganizacyjne zebranie okręgowego związku tenisu stołowego Zagłębia Dąbrowskiego, w którem udział wzięli przedstawiciele klubów z Sosnowca, Będzina, Dąbrowy, Piasków i Grodźca

Przewodniczył zebraniu prezes utworzonego swego czasu okręgu p. Z Lichtensztajn z Będzina, który przedstawił delegatom przyczyny przerwy w działalności okręgu Zagłębia Dąbrowskiego.

Na wniosek przewodniczącego utworzona została komisja reorganizacyjna w składzie 7 osób na czele z p. Lichtensztajnem.

Komisja wezwie byłych członków zarządu okręgu do złożenia sprawozdań i dokumentów do rąk przewodniczącego komisji. Potem dopiero zwołane zostanie nadzwyczajne walne zgromadzenie okręgu celem wyboru nowych władz.

Podkreślić należy, że b. członek zarządu okręgu referent obsady sędziowskiej p. B. Frommer z Będzina, przywłaszczył sobie około 60 zł. z pieniędzy związkowych, których mimo kilkakrotnych napomnień i gróźb dotychczas nie zwrócił. Również sekretarz okręgu odmówił wydania dokumentów prezesowi okręgu.

Komisja reorganizacyjna zajmie się właśnie uregulowaniem tych spraw.



W procesie Stawiskiego sędziowie przysięgli mieli odpowiedzieć na 1950 pytań, dlatego też zainstalowali się w sali narad, gdzie aż do ukończenia procesu spali i spożywali posiłki.

O mistrzostwo Zagłębia w boksie

Wczoraj odbyło się dalsze spotkania o mistrzostwo drużynowe Zagłębia Dąbrowskiego w boksie.

Wyniki są następujące:

POLICYJNY — MAKABI 12:4

W Sosnowcu w sali K.P.W. odbył się mecz pomiędzy Policyjnym a Makabią. W drużynie Makabi wystąpili poraz pierwszy zawodnicy Welgrün i Moszkowicz, którzy otrzymali zwolnienie z Policyjnego.

Mecz zakończył się zwycięstwem Policyjnego w stosunku 12:4

Wyniki poszczególnych walk były następujące:

Waga musza: Lejzorgen (P) w II rundzie znokautował Gryzgryna (M)

Waga kogucia Policyjny zdobył dwa pkt. spowodu nadwagi Bajtnera (M)

W walce towarzyskiej Bajtner zremisował z Rędziochem (P)

Waga piórkowa. Welgrün (M) w II rundzie wygrał przez tech. k. o. z Balą (P)

Waga lekka: Domański (P) po ładnej walce pokonał na pkt. Nebla (M)

Waga półśrednia: Marchewka (P) pokonał na pkt. Birenholza (M.)

Waga średnia: Policyjny zdobył dwa pkt. walkowerem, gdyż zawodnik Makabi nie miał prawa brać udziału w mistrzostwach

W spotkaniu towarzyskiem Swarawara (P) pokonał pkt. Honigmana (M)

W wadze półciężkiej: dobrze walczący technicznie Moszkowicz (M) pokonał Banacha (P) na pkt.

W wadze ciężkiej: Hetmańczyk (P) zdobył dwa punkty walkowerem spowodu niestawienia się przeciwnika.

Sędziował w ringu p. Kulig. Zainteresowanie zawodami bardzo duże

UNJA — B. K. S. 16:0 W. O.

Mecz Unja - B. K. S.. w Dąbrowie zakończył się zwycięstwem Unji 16:0 walkower. Drużyna dąbrowska wystawiła do wagi tylko 6 zawodników

W spotkaniu towarzyskiem wygrała Unja w stosunku 10:6 pkt.

WARTA — I. K. B. 8:8

W Świętochłowicach odbył się mecz o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie. pomiędzy Wartą poznańską i I. K. B.

Mecz zakończył się niespodziewanie wynikiem remisowym 8:8 pkt.

ŚLĄSK — RUMUNJA 7:2 (1:2, 1:0, 5:0).

Wczoraj wieczorem na sztucznym torze w Katowicach odbył się mecz hokejowy pomiędzy reprezentacją Śląska a drużyną rumuńską. Drużyna Śląska wzmocniona była atakiem Czakovi

Mecz zakończył się zwycięstwem Śląska w stosunku 7:2

OBOZY NARCIARSKIE DLA ROBOTNIKÓW.

Staraniem RIOK. zorganizowanych będzie pięć 10-cio dniowych obozów narciarskich w najpiękniejszej okolicy górskiej w Bukowinie Tatrzańskiej dla członków RIOK.. ZZZ.-u ich rodzin i innych za minimalną opłatą.

Bliższych informacyj udziela sekretarjat miejscowego RIOK. w Dąbrowie, ul. 3 maja 4 (Kuźnica) w poniedziałki środy i czwartki od godz. 17 do godz. 20-ej.

× **Berg w Kielcach.** Jeden z najlepszych pięściarzy częstochowskich, wagi lekkiej Berg przeniósł się do Kielc gdzie występuje w barwach Ludwikowa.

SPRAWIEDLIWOŚĆ ZWYCIĘŻA!

100 POWIEŚĆ.

— Masz nieco gorączki — wyrzekł ze wzruszeniem.

— Tak... trochę — odpowiedziała.

— Źle spałaś dzisiaj?

— Bardzo źle.

Przy tych słowach suchy kaszel począł rozdzierać piersi dziewczyny.

— Ty cierpisz! — zawołał Harmant.

— Tak, cierpię, ojczę, mocno cierpię.

Dwie łzy spłynęły z oczu nędznika, w którego duszy, wyzutej z wszelkich uczuć ludzkich, ojcostwo jedynie pozostało.

— Gdzie źródło twego cierpienia? — wyjąkał z cicha.

— Tam i tu! — odpowiedziała, przykładając rękę kolejno do piersi i czoła.

— W głowie więc i w piersiach? — zapytał.

— Nie, w sercu tylko.

Morderca Juljana Labroue zadrżał.

— W sercu? — powtórzył.

— Tak, ojcze, w sercu.

— A nigdy nie mówiłaś mi o tem.. ani mnie, ani doktorom?

— Ponieważ to od niedawna istnieje.

XV.

— Doświadczasz zatem bicia serca? — pytał z niepokojem Harmant.

— Nie, jest to niepozwalające określić się cierpienie. Czuję, jak gdyby jakaś ręka, wsunąwszy się w głąb moich piersi, uciskała mi serce. Ojcze — dodała po chwili przyciszonym głosem — chcę przed tobą złożyć wyznanie... wyjawić ci całą prawdę...

— Mów. ukochana...

— Najwyższem mojem cierpieniem — mówiła, ujmując ręce Harmanta i zwracając ku niemu oczy napełnione łzami — jest obawa zasmucenia ciebie. Pojmuję, iż marzyłeś dla mnie o tem, co nazywają świetnem małżeństwem, to się znaczy o związku z bogatą rodziną z tytułem, z nazwiskiem — wszak prawda?

— Tak, marzyłem dla ciebie o tak wysokich koligacjach, którychby ci zazdrościły wszystkie kobiety.

— A więc zaprzestań już marzyć o tem, ponieważ urzeczywistnienie tych snów jest niepodobnem. Jedyne małżeństwo mogłoby mnie uszczęśliwić. Jeśli to spełnić się nie da, nigdy za mąż nie wyjdę. Ojcze! od dwuch miesięcy cierpię niewypowiedzianie, zmuszoną będąc ukrywać przed tobą tajemnicę, jaka przytłacza mą duszę. Od dwuch miesięcy ja kocham kogoś...

Jakób Garoud zadrżał.

— Lucjana Labroue... nieprawdaż? — zawołał.

— Wiesz zatem — wyrzekło dziewczę, tuląc ku piersiom ojca swą głowę.

— Odgadłem to...

— A więc tak... ja jego kocham... kocham go nad życie... kocham go nad wszystko na świecie!..

Harmant zachwiał się i pobladł.

— Lecz biedne dziecię — wyjąknął po chwili — jest to bezrozumna, szalona miłość!...

— O! nie mów mi tego... nie mów!.. — zawołała Marja, wybuchając łkaniem; — nie staraj się mnie przekonać rozumowaniem, bo to daremne! Nic w świecie nie zdoła wyrwać z mego serca owej miłości, stanowiącej część mojej egzystencji! Zresztą dla jakich powodów miałaby to być bezrozumna miłość? Lucjan Labroue jest ubogim, a my jesteśmy bogaci... to prawda... Lecz cóż to znaczy? Lucjan Labroue nie pochodzi z książąt, ani hrabiów, lecz czyli i my zarówno mamy prawo liczenia się do arystokracji Dla pozyskania tytułu mamże sprzedać me serce? Ach! gdybym się czuła być zdolną do podobnej podłości, gardziłabym sama sobą! Lucjan posiada zdolność do pracy, odwagę, silną wolę, wszystko, czego ptrzeba dla zdobycia sobie przyszłości... Kocham go!.. I gdyby nawet nie posiadał wyższych zalet, kochałabym go órwnież Ty nie chcesz ojcze — mówiła dalej— abym rozłączyła się z tobą, uczyń Lucjana swoim wspólnikiem, a nie opuszczę cię więcej. Utworzymy jedną rodzinę; będziesz kochanym przez Lucjana jak jesteś przezemnie, zyskasz dwoje dzieci, w miejsce jednego. Czyż wszystko to nie jest więcej warte, ponad tytuły?

Jakób Garaud siedział w milczeniu.

— Wszak kochasz mnie ojcze? — zawołała dziewczyna.

— Czy cię kocham — odrzekł — ach! pytasz mnie o to, uwielbione dziecię.

I zabójca Luljana Labroue przycisnął córkę do swego serca z uczuciem najtkliwszej ojcowskiej miłości.

— Zatem nie chciałbyś widzieć mnie umarłą?

— Ciebię... umarłą!... — Ach! oddałbym własne życie, ażeby twoje ocalić!

— Nie chodzi tu o oddanie życia lecz oprzyjęcie Lucjana za syna... Od ciebie zależy teraz, aby me zdrowie wróciło.. Jeśli odmówisz... zabijesz mnie... zabijesz!

Paweł Harmant objął głowę rękoma, zdawało mu się, że ból rozsadzi mu czaszkę

d. c. n.

Wydawca Helena Mansiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. Redaktor odp. Tadeusz Lipski